

KURYER ŚLĄSKI

CODZIENNE WYDANIE „POLAKA”

PISMO POŚWIECONE SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BYTOM G-8, ULICA ELEKTORALNA 19.

PRZEDPŁATA:

1.95 mk. na kwartał roku bez odnosań,
2.40 mk. z odnosań do domu.

Telefon: Bytom 1028

Reklamy: 40 kcm. za wiersz politywy
Ogłoszenia: 20 kcm. za wiersz politywy

Każdy abonent „Kuryera Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Braterska miłość — zimna rozważa.

Znany publicysta warszawski, Wojciech Baranowski, rzuca w związku z chwilą dzisiejszą następujące uwagi:

Komunizm u nas nie zdaje się, iż on jeden lub jego przyjaciele odkryli środek uniwersalny na zbawienie Ojczyzny, albo dogmat jedyny, poza którym wszystko herezja jest lub przestępstwem? Zbyt łatwo zawraca się nam w głowach, zbyt snadnie padamy plackiem przed rozumem własnym, który zazwyczaj cząstkę prawdy najwyższej odbija. Zbyt bezwzględnie sędzimy mających inne zdanie... Może dlatego, iż u nas swego zdania broni się zwykle historycznie, z pianą na ustach, z nienawiścią, z gniewem, z goryczą, z fanatyzmem. To sprawia, iż każdy u nas dzieli Polskę na dwa obozy: ów zastęp sprawiedliwych, do którego sam należy — i drugi obóz „szkodników”, których gdyby od niego zależało, wysadziłby zdaje się jednej chwili w powietrze.

Z obcymi do jakich takich układów jesteśmy gotowi; by się pomiędzy sobą porozumieć z dobrą wolą, bez animozji, bez zarozumiałości — o tem mówi się bardzo rzadko, najczęściej z tym dodatkiem, że to wprost niemożliwe! Naturalnie... bo nikt ustępstw nie poczynia od siebie. Każdy żąda: niechaj ta druga strona ukorzy się, lub czegoś wyrzeknie pierwsza. Dopóki nie uczyni tego, przypisujemy jej „zdradę ojczyzny” lub „obłęd polityczny”, lub „brak zdrowego sensu”...

Słów takich w naszym słowniku politycznym od stu lat mamy co niemiara. Wszystkie służą one do piętnowania różnych mniemanych „zdradców sprawy polskiej”, do usuwania ich poza nawias. Takich zakląć natomiast, co by ich przekonać zdołały, lub przynajmniej umożliwiły nam z nimi bratnią rozmowę — nie znamy. Nasz stosunek wzajemny składać się zwykł prawie wyłącznie z oskarżeń. Nie jest w tej chwili inaczej niestety... Można się dobrowolnie ludzi, sobie czy innym na pociechę, iż oto garść szaleńców jedynie itd... nie stanęła dotychczas przy śmiało rozwiniętym sztandarze... Można także zuchwale twierdzić: iż „klika politycznych karyerowiczów uchwyciła sztandarów w ręce i wymachuje nim wbrew woli narodu”... Jedno i drugie jednak nie będzie prawdą. Będzie ułatwieniem sobie sytuacji jedynie we własnej wyobraźni, będzie starym sposobem „wykluczania” tych, którym inaczej nie może się, czy nie umie sprostać. Sposób to mało owocny za prawdę. Sił narodowych nie mnoży on, serc nie zbliża, nie zestrzela w jedno ognisko duchów — lecz je niechęcią wypelnia po brzegi, wojnę domową w stan rzeczy u nas zamieniając chroniczną. Czy na to wojnę domową może być miejsce w tej chwili?... I czy robi się coś, aby jej kres położyć?... Na oba te pytania jedna tylko odpowiedź: przecząc... Nic się nie robi...

Budowę przyszłego gmachu trzeba zacząć od dusz. Od znalezienia klamry, co dusze te spoiła, skuta; bez niej rozpryskiwać się będą wymarzone gmachy i staną niby domki z kart, rozpadające się od byle powiewu. Cementu, co by skitował rozbieżne dzisiaj cząstki myśli polskiej, szukać trzeba i znaleźć go konieczne. Nie twierdzić z gestem wyższości niedbałym: „Obejdziemy się”. Być może, iż ten i ów bez miłości bratniej się obejdzie, lecz nie obejdzie się bez niej dzisiejszy, ani tem bardziej przyszły czas, która runęła w proch i sto razy w nim się unurzała właśnie przez brak tej miłości. Jeden też rodzaj znam dziś naro-

dowych zbrodniarzy i zwiąć ich tak, nie nie przesadzam; to są ci, co jedni drugich szkalują, jedni drugimi pogardzają i zniesławiają ich, jak można.

Lecz oprócz zbrodni tej tuż obok postawiłbym jako przekletę w skutkach zamykanie się w swych pojęciowych, ciasnych zaściankach i wyłączności, której zdaje się, że ona jedna wie, czego trzeba wszystkim, i że poza nią ani rozumu, ani sumienia ani kochania sprawy narodu już nie ma. Ta wyłączność zepsuła u nas robotę niejedną. Do walki z nią czas przystąpić. Inaczej zbudujemy niewiele.

Rzeczywiście Baranowski trafił w sedno. Przedstawił sprawę tak, jak jest. Objął nieuciwio, które się aż nadto często objawia pośród nas... Nam trzeba mniej „krytykowania”, „gardlowania” — a więcej pracy rzeczywistej, pozytywnej. Politykę i jej prawa zacząć zostawiać od siebie, od własnej rodziny, od własnego otoczenia, od własnej gminy lub miasta, i to bezwzględnie, bez ustępstw...

Następnie dopiero rozwijać owe zasady w praktyce szerszej. We wszystkim zabierać się należy do pracy rzetelnej z miłością braterską, ze zimną rozważą i twardem obrachowaniem...

Czekają nas ciężkie i niepewne czasy...

Wojna w Król. Polskiem Radom przez Rosyan opuszczony.

„B. Z. a. M.” donosi, że w Piotrkowie wychodząca gazeta donosi o opróżnieniu Radomia przez wojska rosyjskie.

Wojna w Galicyi. Ze Sadogóry

jak donoszą z austriackiej kwatery prasowej, wojska rosyjskie wysłały 70 najstarszych żydów do Rosji. Powód do tego dało odnalezienie aparatu telefonicznego i ostrzeliwanie Sadogóry przez artylerję austriacką. W Sipiency Rosyane spalili 132 domy, ponieważ mieszkańcy popierali wiadomościami własne wojska (austriackie). Cała miejscowość spłądowana.

Z Łwowa

przeniesiono rosyjski „Czerwony Krzyż” do Kijowa. Pewna część urzędników już wyjechała. Tak donoszą gazety ukraińców. Generalgubernatorstwo przeniesiono do Brodów, blisko granicy rosyjskiej. Tak donosi petrogradzka agentura telegraficzna. (Voss. Ztg.)

Wojna na Zachodzie. Walki we Flandryi.

„Schles. Ztg.” donosi z Genewy, że ostatki cywilistów opuściło Ypern. Francuskie gazety przynoszą wiadomości z Londynu, według których w ostatnich 48 godzinach w obrębie miasta Ypern spadło 20 000 strzałów niemieckich. Jednocześnie do-

noszą prywatnie, że artylerja sprzymierzonych z rozpaczą usiłuje doprowadzić działa niemieckie na południe od Dixmuiden do milczenia. Francuscy zawodowcy wojskowi przypuszczają, że w tym tygodniu wiele będzie ciekawych wieści z Flandryi.

Francuzi o położeniu.

„Petit Parisien” — jak czytamy w „Berl. Tagebl.” — rozpisując się o położeniu wojennym, zaznacza, że sytuacja się niezmieniła, ani nie można się spodziewać ogólnych skutków z natarć francuskich pod Arras. — „Vie Parisienne” pisze, że głównym tematem rozmów obecnych we Francji jest sprawa pokoju. Gubernator Grenoble zakazał prowadzenia rozmów o pokoju, i za przestępstwa zakazu tego groził karami sądowymi.

Walka pod Steenstrate.

(wtb.) „Morning Post” donosi 30 maja: Mimo wielkich wysiłków, nie udało się Francuzom zająć w swoją zupełną władzę miejscowość Steenstrate. By zatrzymać zdobytą przestrzeń, musieli Francuzi przetrzymać straszne ataki Niemców. Pod Maison de Colegue, pomiędzy Steenstrate a Het Sas usadowili się Niemcy ponownie.

Wiadomości francuskie.

(wtb.) Francuskie sprawozdanie urzędowe z 31 maja po południu: Oprócz nieudanego ataku niemieckiego w okolicy Lorefańskiej, który odparliśmy z łatwością, nie było nic nowego w nocy na 31 maja. Liczba jeńców zajętych wczoraj w Labryncie na południowy wschód Neuville i St. Vaast, wynosi 150, w tem 4 oficerów.

Sprawozdanie wieczorne: Na froncie nad Yserą walki artyleryjskie. W okolicy na północ Arras zrobiliśmy postępy. Przy drodze Souchez-Carency opanowaliśmy młyn w Malou i rowy niemieckie, ciągnące się od młyna aż do cukrowni w Souchez. Zabraliśmy około 50 jeńców. W okolicy Labryntu odparliśmy w nocy na 31 maja atak niemiecki, poczem urządziliśmy się na zdobytych stanowiskach. W dniu 31 maja piechota nieprzyjacielska nie atakowała, jedynie front nasz ostrzeliwano. Na brzegu lasu Le Pretr. walka artyleryjska. W walkach 30 maja zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Wojna włoska.

Jeszcze niema włoskiej ofensywy.

Pisma francuskie — jak donosi „Berl. Tagebl.” — ostrzegają, żeby nie przecenić operacji na południu. Z powodu dotychczasowych wypadków, jakie miały miejsce na granicy włosko-austriackiej, nie należy robić hałasu, ani mówić o włoskiej ofensywie. Włosy ustawiają na razie tylko linię przedniej straży i dopiero po dwu tygodniach, gdy szły zostaną ukończone, włoskie wojsko rozpocznie ofensywę. Do tego czasu musi publiczność czekać cierpliwie.

Szef floty włoskiej.

(wtb.) Admirał Betollo, który był już w stanie spoczynku, został przyjęty do służby czynnej. Betollo przeprowadził wielkie manewry przed 3 laty na morzu Adryatyckim i okazało się, że wybrzeża włoskie nie są dostatecznie mocne wobec austriackiej ofensywy.

Betollo liczy obecnie 70 lat; marynarka włoska chętnie skorzysta z jego doświadczeń i jego zdolności, które przyniosły mu w nagrodzie za zasługi około marynarki tytuł hrabiego.

Walka pod Lavaroni.

„B. Z. a. Mittag“ otrzymuje z austriackiej kwatery pod datą 31 maja następującą wiadomość: Płaskowzgórze pod Lavaroni było pierwszym miejscem poważniejszego starcia w wojnie włoskiej. Płaskowzgórze to wznosi się na północ rzeki granicznej Astico i jest ogniwem łańcucha gór, które sterczą na południe od jeziora Caldenazzo niedaleko rzeki Adygi. To płaskowzgórze, mające wzmocnienia już w czasie pokoju, obecnie zostało przemienione na lepsze jeszcze miejsce ochronne. Natarcie nie było niespodziane. Włosi mieli ułatwione badanie pogranicza płaskowzgórza. Na-leżało się wobec tego spodziewać, że po wybuchu wojny, tam padną pierwsze strzały. Zanim górskie wojsko włoskie natarło, artyleria ostrzeliwała okolicę, jednakże bez szkody. Atak wojsk górskich z łatwością odparto. Jakkolwiek żołnierze włoscy, którzy są znakomitymi znawcami gór i szczególnie nadawali się do wojny w górach, to jednak wzięło tam górę doświadczenie wojenne wojsk austriackich.

Wojna w Trypolisie.

Włochy obsadziły po wojnie z Turcją wybrzeża Tripolisu, który im Francya i Anglia przyrzekały już w r. 1902. Od r. 1908 i Rosya przyłączyła się do tego porozumienia. Car odwiedził króla włoskiego w Racconighi, omijając skrzętnie Austro-Węgry i Niemcy. W Algieras, gdzie uporządkowano sprawę Marokka, które przypadało Francji, Włochy występowały po ostronie Anglii i Francji z wielką żywością, poczem podczas wojny bałkańskiej zabrali sobie łup: Tripolis. Ludność tubylcza, Arabowie, na to się nie godzili. Pomagała ludność wojskom tureckim, ile mogła. Włochy zdobyły tylko wybrzeża i nieznaczne obwody, po za tem. Ody Turcja — sułtan jako Kalif i szeich ul Islam — ogłosiła „fetwa“ i „świętą wojnę“, wysłała wskazówki do naczelnika Senussów, ażeby zaprzęstał walki z Włochami a ruszył przeciw Anglikom w Egipcie i Francuzom w Tunisie, Algierze i Maroku. Tak się też stało, chociaż Arabowie niedowierzali Włochom i niepokoili ich, a nawet mniejsze oddziały pobili. Włochy miały coraz większe kłopoty. Obecnie wybuchła wojna w Tripolisie na dobre, gdyż Turcja nie ma powodu do ochrony Włochów, które wypowiedziały jej sprzymierzeńcom wojnę, a i z nią wojują, zabrawszy wyspy Rhodos i 10 innych wysp, których mimo pokoju zawartego opuścić nie chciały.

„Daily Express“ donosi, że powstanie w Tripolisie się wzmacnia. Włochy wysłały 4 kontrtorpedowce tamdotąd. Wkrótce wyślą oddział floty.

Wojna na morzach.

Czynność łodzi podwodnych.

Storpedowany został amerykański parowiec „Nebraska“, który miał przewieźć węgiel z Norfolku (w Anglii) do San Diego (na zachodnim brzegu Ameryki) dla floty Stanów Zjednoczonych. Niektóre gazety twierdzą, że „Nebraska“ storpedowana została przez pomyłkę przez łódź angielską. An-

gielski parowiec, „Meganic“, ścigany przez łódź niemiecką, uszedł wskutek szybkości swojej i jazdy wymijający.

Załogę storpedowanego parowca „Soeberg“ (z Kopenhagi) wyratował parowiec „Torejard“.

Dardanele.

Wybrzeże Smyrny znowu ostrzeliwane.

Francuski kłazownik ostrzeliwał w dniu 29-go maja ponownie Budrun nad wybrzeżem Smyrny i zniszczył kilka miejscowości nadbrzeżnych, poczem znowu oddalił się. Straty w ludziach nie było. Tak donoszą z Carogrodu.

Zatopienie torpedowca francuskiego.

Według doniesień pism berlińskich zatopiony został w pobliżu Kaps Jilandschi jeden z torpedowców francuskich. Torpedowiec ten spełniał dotąd służbę wywiadowczą wzdłuż wybrzeża wilajetu smyrneńskiego, przed portem Kusch-Adassi.

Kronika wypadków wojennych.

Rosyjskie sprawozdanie urzędowe.

Donoszą z Kopenhagi: Wielki sztab generalny rosyjski donosi: W okolicy Szawli nacierały nasze wojska ustawicznie na Niemców, broniących dostępu do wsi Szawkiany i Kelmy. W tej okolicy zdobyliśmy w dniu 28 maja pod wsią Sawdyniki 9 armat, 7 mitraljez, niewolników i wiele łupu. Nad środkową i dolną Dubisą rozpoczął nieprzyjaciół swoje ataki. Wojska nasze zostały ściągnięte na drugą stronę rzeki i przeszkodziły w dniu 29 maja nieprzyjacielowi przejście przez rzekę. Podczas dalszego przebiegu walk w Galicyi zmusiliśmy nieprzyjaciela do opuszczenia prawego brzegu Sanu, aż do ujścia Lubaszówki i wykonaliśmy szereg kontrataków przeciw nieprzyjacielskim głównym siłom, trzymającym się w pobliżu Kalukowa i Nakła po obu stronach Wiszni. Tutaj wzięliśmy w ciągu jednego dnia tylko 3000 niewolników i 60 oficerów; zdobyliśmy mitraljezy, reflektory i tabor. W okolicy poza Dniestrem trwają jaknajzaciętsze walki. Nieprzyjaciół dokonał głównego ataku w dniu 28 maja w okolicy Hai, gdzie linia nasza tworzy ostry kąt. Aby powstrzymać ten atak, przeszliśmy do kontrataku. Jednemu z naszych batalionów udało się nieprzyjaciela pochwycić od tyłu i odeprzeć jego znaczne siły, przyczem wpadło w nasze ręce 600 żołnierzy, 17 oficerów i 8 mitraljez. W dolinie zaatakowały nasze oddziały i zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia prawego wybrzeża Swicy. Na pozostałych kresach ogólnego frontu nie było żadnych operacji wojennych, któreby mogły mieć jakieś znaczenie.

Brak organizacyi w Rosyi.

Wiedeński „Kuryer Polski“ podaje za wychodzącym w Paryżu rosyjskiem „Naszem Słowem“ o zamieszaniu w Rosyi między innemi takie szczegóły:

Organizm gospodarczy i mechanizm rządowy są zdezorganizowane do gruntu. Koleje nie mogą podolać zadaniu, będąc zaledwie w stanie zaopatrzyć armię. W czasach normalnych nawet zdol-

ność transportowa kolei jest bardziej niż niewystarczająca. Dwutorowe koleje stanowią zaledwie 1/5 część linii kolejowych. — Brak więcej niż 200 tysięcy wozów kolejowych, a wybudowanie tych wozów wymaga nie mniej niż 3 lata. A na domiar złego władze wojskowe przeszkadzają ministerstwu komunikacyi, a ministerstwo komunikacyi — władzom wojskowym. W rezultacie wytwarza się niesłychany zamęt. Towary nagromadzone na stacjach leżą tam całymi tygodniami i nie mogą być dostarczone do miejscowości, gdzie są potrzebne. I stosuje się to nie tylko do komunikacyi kolejowej, ale i wodnej. W Archangielsku leży 5 milionów pudów węgla, dostarczonych z Anglii, a niezbędnych magistratowi Petrogradu. Węgiel ten obiecano dostarczyć do Petrogradu z początkiem nawigacyi, obecnie zaś władze urzędowo zawiadomiły magistrat, iż węgiel ten dostarczonym nie będzie.

Nadto zamęt nie do uwierzenia wprowadza ustawa 3 marca r. b., nadająca miejscowym władzom wojskowym prawo wzbraniania wywozu produktów z oddzielnych połaci kraju, co jeszcze bardziej zwiększa drożyznę... Pomijając to, że cały szereg tego rodzaju zakazów trzeba było cofnąć, ale nawet już po cofnięciu dla zagwarantowania zaprowiantowania armii, zabrania się wywozu produktów nie tylko osobom poszczególnym, przedsiębiorstwom, kooperatywom, miastom i ziemstwom, ale nawet i ministrom. Niedawno temu główny naczelnik kijowskijskiego okręgu wojennego odmówił ministrowi rolnictwa, pozwolenia na wywóz z kraju „południowo-zachodniego“ kilkuset tysięcy pudów żyta i jęczmienia.

Z bieżącej chwili.

NIEMCY.

— („Lusitania“). Na pisma rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie zatopienia okrętów „Cushing“, „Gullflight“, „Falaby“ i „Lusitania“ odpowiedział rząd, że co do dwu pierwszych okrętów, zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne, to są to wypadki wyjątkowe, za które ponosi Anglia winę, ponieważ nadużywa flagi obcej, albo i kapitanowie, którzy nie zachowują się, jak należy. Sprawa tych okrętów amerykańskich zostanie zbadana. W danym razie rząd szkodzi wynagrodzi. Co do okrętu angielskiego „Falaba“, to kapitan jego winę ponosi, gdyż przywoływał raketami pomoc, zamiast się zatrzymać na zawezwanie łodzi podwodnej. Zawezwano załogę i pasażerów osobno jeszcze do natychmiastowego opuszczenia okrętu, na co 23 minuty mieli czasu. Dopiero po tem okręt został storpedowany. Co do „Lusitanii“, również okrętu angielskiego, to była ona jednym z największych angielskich kłazowników pomocniczych, wyraźnie w spisie urzędowym zapisanym, za poparciem rządu angielskiego jako taki zbudowanym a zaopatrzonym w armaty. Wiozła też wojska kanadyjskie i amunicję (5400 skrzyń). Winę śmierci pasażerów ponoszą więc ci, którzy na taki okręt przyjmują pasażerów. Amunicja wybuchła na „Lusitanii“ i dlatego ten okręt tak szybko utonął. Rząd niemiecki donosi o tem rządowi Stanów i dodaje, że wszystkie te sprawy bada a poleca rządowi Stanów razem z nim przystąpić do zbadania sprawy.

CIENÍ MIECZA

27)

(Ciąg dalszy)

— Panle Boże!... To nie może być prawdą! Sierżant dowodzi, że nikt nie będzie zwolniony... ani jedna dusza żywa!... ale to nie może być prawdą. Rozmawiałam z sierżantem i mówił, że cesarz potrzebuje ludzi... tysięcy, milionów... natychmiast... żeby skrócić kark wrogom... i to rzecz słuszną... Ale cesarz nie powinien zabierać mego chłopca. Modliłam się gorąco do Boga o zwycięstwo dla cesarza, gdy pozostawiał przy mnie mego chłopca; mówię wam, modliłam się co wieczór. Wszystkie inne dzieci pomarły... pomarły za młodu... i ja mam teraz jednego tylko Jana.

Marcela wzruszona położyła łagodnie rękę na ramieniu staruszki.

— Nie obawiaj się, matko Goron! — powiedziała. — Sierżant wie o wszystkim... wie, że nie masz nikogo na świecie, prócz jednego tylko Jana. On nie pozwoli wciągnąć go na listę, a nawet gdyby los padł na jego imię, nie ścierpi, aby poszedł do wojska.

— Przekleństwo im wszystkim! — zawołała staruszka ze wściekłością. — Mój Jan jest wysoki i silny, a u nich los zawsze pada na silnych i wysokich... A... oni są przebiegli: kręcą przy losowaniu i zabierają najlepszych. Cesarz przygotowuje się raz jeszcze na wojnę! Ale nie będzie miał mego Jana... jak Bóg w niebie, nie dostanie mego Jana!

Spojrzawszy z litością na staruszkę, Marcela odezwała i kroczyła zwolna wybrzeżem przy świetle księżyca, który płynął w tej chwili środkiem nieba, rozrzucając dokoła jasne promienie. Ścielać się srebrnym na piaskach i morzu.

Ody doszła do cieniów wiosek ciemna jakaś po-

stać przyłączyła się do niej, a głos cichy wyszeptał jej imię:

— Marcelo!
— Rohanie!

Poczem Rohan wyciągnął ręce, aby wziąć dzbanek z wodą.

— Pozwól mi nieść go; dla ciebie jest ciężki!
— Nie, zupełnie lekki!

Nalegał, ale ona oparła się temu; szedł więc obok niej spokojnie.

— Wracasz późno od źródła, Marcelo. Woda przybierała znacznie.

— Tak.

Było to wszystko, co powiedzieli sobie aż do przybycia do drzwi kaprała. Rohan był niezwykle posępny i milczący, ale Marcela znajdowała czarowną przyjemność w takim cichym spotkaniu.

— Czy nie wejdiesz do nas? — zapytała, stawiając dzbanek.

— Dzisiaj nie — odparł Rohan.

Trzymał obie jej ręce w swych dłoniach, i przyciągnął spokojnie jej twarz do swojej. Nagle cofnęła się ze śmiechem i zawołała:

— A więc, pomimo wszystkiego wiadomość jest prawdziwą!

— Jaka wiadomość? — zapytał.

— Znowu będzie wojna. Cesarz jest wściekły na Niemców.

Rohan doznał takiego wrażenia, jak gdyby złożył pocałunek na ustach trupa; cofnął się i wzdrygnął.

— Co ci jest? — zapytała z czułością.

— Nic; uczułem tylko chłód nocy... Mówisz więc że znowu będzie wojna? Tak, ale w każdym razie jest to nie nowa wcale wiadomość.

Walczył z sobą gwałtownie, aby zapanować nad wzruszeniem, które go owładło. Głos jego nie za-

drzał. Wtem nagle, poraz pierwszy przyszedł na myśl dziewczynie, patrzącej w twarz Rohana, że ten człowiek, jej kochanek, może być powołany do zaciągu razem ze wszystkimi. Uczuła dotkliwy ból w sercu.

— Ach, Rohanie! — powiedziała z zaniem. — Zapomniałam... nie zastanowiłam się... jedynacy staną także do losowania!

Rohan się zaśmiał. Śmiech jego brzmiał dziko, czego Marcela wzruszona nie zauważyła.

— Więc cóż z tego? — zapytał.

Dziewczyna zwiesiła głowę, zostawiając zawsze jeszcze ręce w jego dłoniach i oparła:

— I ty także!

Nastąpiła chwila przerwy. Rohan drgnął i nie nie odpowiedział.

Nagle dziewczyna przytuliła się do niego i zarzucając ramiona wkoło jego szyi tak, że czuć mógł bicie jej serca obok swego, złożyła cichy pocałunek na jego ustach, z własnej swej woli.

— Mój Rohanie! Mój dzielny Rohanie! Tak jest: nazwisko twoje znajduje się na liście i możesz los wyciągnąć, a wówczas mnie porzucisz... powędrujesz daleko, służąc wielkiemu cesarzowi i walczyć za Francję... Nie chcę klamać... ja modlę się gorąco do Boga, abyś mógł nie iść, ale jeśli pójdiesz, nie będę płakała... będę mężną. Ciężko rozłączyć się z tym, którego się kocha nad wszystko... o tak, bardzo ciężko!... Ale to dla dobra cesarza... a dla tego dobra czegóżby się nie zrobiło? Jeśli jest taka wola Boga, jego wola, nie będę rozpaczala. Będę dumna!

Przesunęła dłoń po oczach, które były łzami zwilżone. W tej chwili właśnie zawołano donośnie z progu domu kaprała:

— Marcelo!

Marcela pochwyciła dzbanek i odbiegła, zostawiając Rohana w cieniu ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Wydawanie dokumentów drugiej pożyczki wojennej rozpocznie się na początku czerwca, a mianowicie wydane będą 10 do 15 procent pięcioprocentowej pożyczki Rzeszy niemieckiej i mniej więcej 30 procent przekazów na skarb Rzeszy. Dalszej ilości udzielać będzie dyrektoryum Banku Rzeszy w odstępach czasu 4 do 6 tygodni w stosunku do nadchodzących dostaw; reszta dokumentów nie będzie wydzielona rychlej, jak w końcu jesieni b.r. Rychlejsza dostawa jest niemożliwa z powodu ogromnej masy materyału, który musi być wykonany i opracowany, i dlatego odbiorcy tych państwowych papierów wartościowych zadowolili się będą musieli na razie częścią koniecznie potrzebną. Resztę otrzymają później.

— Książę sasko-altenhurski, komendant 8-mej dywizji, który od początku wojny spełniał służbę w polu, życzył sobie zwolnienia, ponieważ jego minister von Scheller-Steinwartz ustępuje a wskutek tego w kraju potrzeba tem więcej księcia jako kierownika. Cesarz Wilhelm II uznając to, zwolnił księcia ze służby, mianując go generałem piechoty i nadając mu order „pour le merite” (za zasługę).

AUSTRO-WEGRY.

— Zapół wojenny Tyrolu i Przedarulanii (Vorarlberg) jest wielki. Na wiadomość o zamianowaniu arcyksięcia Eugeniusza głównym dowódcą a generała Dankla komendantem Tyrolu, gdzie dawniej dowodził korpusem, zgłosiło się 12 000 ochotników, pomiędzy nimi około 1500 chłopów pomiędzy 65 a 70 roku życia! Pragną bronić kraju ojczystego przed Włochami, jak w roku 1806 Andrzej Hofer i towarzysze przed Francuzami.

ROSYA.

— (Wielu niewolników ma Rosya?) Przez Kopenhagę dowiadujemy się, że według urzędowych doniesień rosyjskich, o ile im można wierzyć, wynosiła ogólna liczba niewolników austriacko-niemieckich po dzień 1 kwietnia 10 734 oficerów i 605 378 żołnierzy. Bardzo dużo niewolników, jak zapewnia to samo źródło, pochodzących z Galicji, zostało wypuszczonych na wolność i powróciło do kraju.

WŁOCHY.

— (Papież ofiaruje nowy pałac włoskiemu Czerwonomu Krzyżowi.) „Journal de Geneve” donosi, że Ojciec święty podarował znowu jeden pałac, należący do Warykanu, a mianowicie pałac Castelgandolfo, na użytek Czerwonego Krzyża włoskiego. Wiele zakładów Jezuitów i innych zakonników w Rzymie i na prowincji urządził przy klasztorach i konwiktach pomieszczenie dla rannych żołnierzy włoskich.

— (Pertraktacje w sprawie wydania niewolników.) „Tribuna” rzymska dowiaduje się, że sprawa pertraktacji pomiędzy Włochami, Serbią i Rosją o wydanie niewolników, należących do krajów iredenty, weszła na drogę konkretną. W samym Niziu znajdowało się pod koniec grudnia 400 żołnierzy i 7 oficerów, których teraz Serbia zamierza wydać Włochom.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Inwalidzi wojenni a renta wojenna. Ważna jest sprawa, czy inwalidom wojskowym, mogącym jeszcze zarobkować, przysługująca im renta wojenna może być skrócona. Obawy pod tym względem (według „Koeln. Ztg.”) są bezpodstawne. Policzenie zarobku na rentę jest niedopuszczalne. Skrócenie lub odjęcie renty mogłoby nastąpić chyba tylko przy bardzo wysokim powiększeniu się możliwości zarobkowania. Rentę wojenną należy wypłacać dopóty, dopóki inwalid w zarobkowaniu poszkodowany jest co najmniej o 10 procent. I tak naprzykład uczestnikowi wojny, u którego możliwość zarobkowania zmniejszyła się z powodu utraty jednej nogi, przysługuje prawo do renty wojennej i renty od kalectwa (Verstümmelungszulage), wynoszącej 27 mk. miesięcznie, bez względu na to, jaki ma dochód z przynależącego mu zysk zarobku. A zatem ani pracodawcy ani inwalidzi wojenni nie potrzebują się obawiać, aby zatrudnianie inwalidów wojennych i wypłacanie im lepszych zarobków mogło pociągnąć za sobą jakikolwiek uszczerbek dla takich pracowników.

— Zapotrzebowanie książek dla rodaków naszych w lazaretach i internowanych w obozach jeńców coraz bardziej się zwiększa, a zapasy nasze wyczerpały się. Odzywamy się więc ponownie do współrodaków naszych i całego społeczeństwa o łaskawe zasilanie nas książkami, i to powieściami, pamiętnikami, lub dziełami historycznymi. W domach polskich na wsi i po miastach znajduje się jeszcze dużo książek, leżących bezużytecznie, trzeba tylko zadać sobie trochę pracy i wybrać to, czego się już nie używa, a co biednym naszym chorym i uwięzionym osłodzić może niejedną godzinę i oderwać ich myśli od smutnej rzeczywistości. Kto nie ma książek, niech przyśle datkę pieniężną, więcej jeszcze pożądany, gdyż umożliwi nam zakupno

książek odpowiadających potrzebie i życzeniu czytających. — Zarząd Główny T. Cz. L. w Poznaniu. — (Adresować należy: Czytelnia Ludowa, Poznań (Posen)).

— Wiśni i borówek ma być wiele tego roku. — Co do wiśni, to mogą być one nawet niedrogie, jeżeli spekulanci nie wezmą handlu wiśniami w swe łapy. — Także obfity zbiór borówek zapowiada się w tym roku. Podczas gmyz w zeszłym roku prawie wszystko kwiecie zmarzło, w tym roku kwiecie jest bardzo bujne. To samo powiedzieć można o wszystkich innych rodzajach jagód leśnych.

— Różne podróżeń. Związek fabrykantów bilizny podwyższył ceny białizny ponownie o 10 procent. Również materyały wełniane zimowe podróży o 10 procent, a podszewki i materyały bawełniane o 6 procent. — Związek fabrykantów krzesel czyli stołków oraz fabryki mebli podwyższył ceny wyrobów swoich średnio o 10 procent. — Dalej związek fabrykantów korkowych uchwalił obowiązujące natychmiast podwyższenie cen o 15 do 20 procent na swoje wyroby, zależnie od surowca i gotowych wyrobów ze zagranicy, a nie mniej od zwykłej waluty zagranicznej.

— Ceny żelaza mają być pono podniesione w górę. Właściciele hut lub ich zastępcy będą nad tem radzić w tych dniach. Mówi się, że ceny surowca będą podniesione o 6 do 10 mk. na tonie; ceny lanych wyrobów żelaznych mają być podniesione o 15 mk. na tonie. Ceny gotowych fabrykatów żelaznych będą także podniesione, ale nie wiadomo jeszcze, jak wysoko ceny te podnieść.

— Ceny środków żywności w kwietniu 1915 roku. W najświeższym numerze „Statistische Korespondenz” podaje urząd statystyczny, wykaz cen średnich, płaconych w państwie pruskiem w kwietniu r.b. za najważniejsze i najczęściej w gospodarstwie domowym używane środki żywności. Wyimujemy z tego najważniejsze środki spożywcze. I tak płacono w kwietniu roku bieżącego (za funt): Groch blisko 61 fen. (w marcu b. r. 57½ fen., w kwietniu zeszłego roku 20 fen.); — fasole 60½ fen. (w marcu b. r. 59½ fen., w kwietniu z. r. 22½ fen.); — soczewica 73½ fen. (w marcu b. r. 71 fen., w kwietniu z. r. 27 fen.); — krupy, blisko 64½ fen. (w marcu b. r. 54½ fen., w kwietniu zeszł. r. 25½ fen.); — ziemniaki 7½ fen. (w marcu b. r. 7½ fen., w kwietniu zeszł. r. 3½ fen.); — masło 170½ fen. (w marcu b. r. 160½ fen., w kwietniu zeszł. r. 136½ fen.); — mleko za litr blisko 22 fen. (w marcu b. r. 21½ fen., w kwietniu zeszł. r. blisko 21 fen.); — jajo kurze blisko 6 fen. (w marcu b. r. mniej więcej tak samo, w kwietniu zeszł. r. 3½ fen.). Niemal wszystko więc podrożało dalej. W porównaniu z cenami kwietniowymi roku 1914 ceny tegoroczne wykazują bez wyjątku znaczne podwyższenie, dochodzące aż do przeszło 200 procent.

— Obłożono aresztem szmaty bawełniane i odpadki bawełniane od 1 czerwca b. r. — Chodzi o stare szmaty czyli galgany bawełniane oraz o odpadki z nowych materyałów bawełnianych we większych ilościach (od 10 centarów w górę). Dotyczy to zarządzanie tedy fabryki (n. p. fabryki papieru, ubrań itp.), dalej handlarzy takimi szmatami, spedytorów, a w danym razie i szmaciarzy, o ile mają większe zapasy tych rzeczy. Do 15-go czerwca interesowani tem zarządzaniem mają donieść pod adresem: „Kriegs-Rohstoff-Abteilung des Königl. Kriegsministeriums, Berlin, SW 48”. Jakże zapasy rzeczonych materyałów posiadają. Formularze meldunkowe dostać można od „Aktiengesellschaft für Verwertung von Stoffabfällen, Berlin W 35”. — Interesowani zresztą bliższych szczegółów dowiedzieć się mogą na policyach.

Bytom. Za zmuśnię szkolną dzieci swoich ukarany był ojciec pewien, lecz nie zapłacił kary, tylko odwołał się do sądu. Tu w sądzie twierdził, że on o zmuśnię szkolnej dzieci swoich nic nie wiedział i dowiedział się dopiero gdy mu mandat karny przysłał; dalej twierdził, że w ciągu tygodnia jest on codzień w pracy od rana do wieczora, i nie mogąc się starać o dzieci, zlecił żonie swej, aby starała się o regularne uczęszczanie dzieci do szkoły. Wobec tego sąd ojca tego uwolnił od odpowiedzialności i kary.

— Okradziono w tych dniach pewną prawosławiec tutejszą. Zabrano jej z mieszkania 200 mk. gotówki, złoty pierścionek i także naramiennik oraz ubiory i bieliznę. Szkoda wynosi 1200 marek. Podejrzana jest pewna krawczyni ze Zabrze, która znikła i pobył jej nie wiadomo.

Szarlejt pod Bytomiem. Denuncjują się tu niektórzy piekarze nawzajem. Jeden z nich posłał pewnego chłopaka do drugiego piekarza, aby kupił bułek bez marek chlebowych, a potem go zadenuncjował o to.

Król. Huta. Dzieci małe na ulicy nie powinny się nigdy bez dozoru i towarzystwa starszej osoby pokazywać. Tutaj znowu przejechane zostało na ulicy przez pociąg kolejki ulicznej trzyletnie dziecko kowala Mikołaja Kalisza. Dziecko, które bez dozoru biegło po ulicy, zostało ciężko pokaleczone. Ojciec dziecka jest na wojnie.

Bederowiec pod Katowicami. Czteroletnie dziecko hutnika Pawłoka wpadło do naczynia z wodą gorącą i tak się poparzyło, że kilka godzin później umarło.

Katowice. Włamali się złodzieje do piwnicy pewnego urzędnika sądowego przy ulicy Mikołowskiej. Zjedli około 4 funty mięsami i wypili 4 butelki wina, poczem uszli, niczego nie zabierając.

Huta „Kunigunda” będzie powiększona przez niektóre nowe zakłady przemysłowe. Pozwolenie z regencji na budowę już otrzymała.

Różdziej pod Katowicami. (Rabunek). Inwalid K. kustad miał oszczędności we wysokości 700 marek, ale ich do banku nie zaniósł, mimo że gazety ciągle do tego nawołyują, żeby zbytnie pieniądze składać w banku. Zostawił w domu także ich nie chciał, bo się bał, żeby ich jakiś złodziej nie ukradł. Nośli je tedy przy sobie zawsze i wszędzie i mniemał, że tak są pieniądze najpewniejsze. Atoli w tych dniach, gdy inwalid ów pełnił w nocy straż na kopalni „Nikisz”, kilku rabusiów go napadło, mocno obito i zupełnie obrabowało.

Zabrze. Niema dnia, żeby tu i w okolicy nie popełniono kilka kradzieży, i to nieraz dość grubych kradzieży. Złodzieje wprowadzili kradną wszystko, ale w ostatnim czasie wyróżniały szczególnie rzeźników swemi odwiedzinami. Znowu tu skradziono pewnemu rzeźnikowi 45 krakowskich kielbas.

Radlin w Rybnickiem. Szkarłatyna znacznie się rozszerza pomiędzy dziećmi. Niektóre dzieci już umarły na to chorobisko. Szkoły zamknięto.

Dolina Wilcza w Rybnickiem. Znaczniejszy pożar zniszczył tu bardzo wielki kawał lasu fiskalnego w ubiegłym tygodniu. Ogień bardzo szybko się rozszerzył i tylko z trudem zdołano go opanować. Przyczyna pożaru nieznana.

W Kądlubcu pod Górą św. Anny pożar wielki spalił posiadłości gospodarzy Jondy i Machy oraz stodołę innego gospodarza. Straże pożarne (pięć ich zjechało na miejsce) nie mogły wiele pomóc, bo nie było wody; staw gminny wysychł. W czasie pożaru przyszła jednak burza z ulewym deszczem, i głównie deszcz ten pożar ugasił.

Zgorzelec na Dolnym Śląsku. (Ukarany denuncjant). Niejaki Maks Könitzer napisał do komendy obwodowej list, w którym domosił o pewnym obywatelu, że ze strachu uchyla się od wojskowskości, ale można go na wojnę wziąć, gdyż wcale nie jest potrzebny w tym zawodzie, w którym pracuje i można go łatwo zastąpić. Pod listem podpisał się ów denuncjant nazwiskiem Berndt, które mu nie przysługiwało. Izba karna skazała teraz Könitzera za list ten na 6 miesięcy więzienia. Prokurator żądał 9 miesięcy.

Częstochowa. (Ślonina duńska.) W tych dniach komitet żywnościowy miejscowy otrzymał dawno zamówiony większy transport słoniny duńskiej, przeznaczonej na potrzeby mieszkańców tutejszych.

— (Zupełny brak mięsa!) Od tygodnia prawie miasto Częstochowa i przedmieście pozbawione są zupełnie mięsa tak wołowego, jak i wieprzowego. Choć bowiem cena jest wyznaczona za funt 40 kop., to jednak nawet za 60 kop. dziś jest trudno dostać kawałek mięsa; rzeźnicy tłomaczą się brakiem dowozu i wogóle zakupu tak nierogaczyn, jak i bydła.

— (Zapasy żywności.) Według ostatnich obliczeń statystycznych Częstochowa na rozkaz komendanta miała uczynić spis zapasów żywności i produktów, który dał następujący wynik: 2843 pudy pszenicy, 1866 pudów jęczmienia, 1694 pudy żyta i 382 centarów owsa; maki zaś znajduje się: 4572 pudy pszennej, 8808 pudów żytniej i 2294 pudy razowej; ziemniaków posiada miasto 10 150 pudów, kaszy 2314 pudów. Zapasy te dla 82 000 mieszkańców mogą wystarczyć zaledwie na 5 do 6 miesięcy.

— (Jasna Góra.) W tych dniach bawili w klasztorze Jasnogórskim nowi goście. Dnia 23-go maja bawił niemiecki minister wojny Wild von Hornborn, a w ubiegłą niedzielę był książę Walde-mar, bratanek cesarza niemieckiego Wilhelma; goście oprowadzani byli po klasztorze przez zastępcę przeora O. Romualda Dziemianowicza. — Cicho i głucho było na Zielone Świątki w klasztorze Jasnogórskim, podczas kiedy w inne lata steki tysięcy pielgrzymów przybywało na Jasną Górę, w tym roku dokoła zaległa dymroga cisza: kramy, kawiarnie, restauracje, domy noclegowe, zajazdy, kuchnie — wszystko pozamykane. Najgorzej cierpia na tem kramarze, których jedyne utrzymanie było z patników.

Ostatnie wiadomości. Kronika wypadków wojennych. Sprawozdanie głównej kwatery niemieckiej z dnia 2-go czerwca.

Południowo-wschodni plac boju.
2 dalsze forty Przemyśla zdobyte.
W maju b. r. 300 000 Rosyan wzięto do niewoli.

Dwa dalsze utwierdzenia Przemyśla pod Dunkowiczkami wzięto wczoraj szturmem.
Po zwycięstwie pod Stryjem wyruszyły wojska sprzymierzone w kierunku Medenicy.
W miesiącu maju na południowo-wschodnim teatrze wojny wzięto do niewoli 863 oficerów, 268 869 szeregowców, zdobyto 251 armat i 576 karabinów maszynowych. Z liczby tej przypada na wojska pod dowództwem generała-pułkownika Mackensena 400 oficerów, między nimi 2 generałów, 152 254 szeregowców, 160 armat, między nimi 28 ciężkich i 403 karabinów maszynowych.
Włącznie z wziętymi na wschodnim teatrze wojny, ogłoszonymi we wczorajszym komunikacie, w miesiącu maju wpadło w ręce wojsk sprzymierzonych około 1000 oficerów i przeszło 300 000 szeregowców rosyjskich.

Ze wschodniego placu boju.
Pod Neuhausen, 50 kilometrów na północ-wschód od Libawy, i pod Szidikami, 65 kilometrów na południe-wschód od Libawy, toczyły się skuteczne walki z mniejszymi oddziałami rosyjskimi, również dalej na południe w okolicy Szawel i nad Dubissą. Na południe-wschód od Kielmów oraz pomiędzy Ugianami i Eiragolą pod Szawłami wzięliśmy 500 jeńców.

Ze zachodniego placu boju.
Pod Bixschote na północ-wschód od Steenstrate zestrzeliliśmy aeroplan angielski. Załogę, belgijskiego i angielskiego oficera, wzięliśmy do niewoli.
Cukrownię na zachód od Souchez, do której Francuzi wtargnęli wczoraj po południu, znowu odzyskaliśmy. Odparto atak francuski, przedsięwzięty wczoraj wieczorem na nasze pozycje pod Neuville i na południe od tej miejscowości. Nieprzyjaciel zajmując tylko mały rów, wysunięty poza drogę z Neuville do Ecurie.
W Lesie Księżym toczy się jeszcze walka z bliska o niektóre rowy.

Główne dowództwo wojsk.
Najnowsze sprawozdanie głównej kwatery niemieckiej
z dnia 3-go czerwca.

Z południowo-wschodniego placu boju.
Przemyśl zdobyty.
Przeszło 12000 jeńców w bitwie pod Stryjem.

Fortecę Przemyśl zajęliśmy dziś rano, po zdobyciu szturmem w godzinach nocnych fortów północnego frontu jeszcze się trzymających wczoraj. Zdobyczy jeszcze nie można przejrzyć. Kontrataki rosyjskie na nasze oddziały atakujące i stanowiska na wschód od Jarosławia wcale się nie powiodły.
Armia generała von Linsingena prze dalej w kierunku Żydaczowa na północ-wschód od Stryja i walczy o odcinek nad Dniestrem na zachód od Nicolajo.
Zdobycz w bitwie pod Stryjem wzrosła na 60 oficerów, 12 175 jeńców, 14 armat i 35 karabinów maszynowych.

Ze wschodniego placu boju.
Położenie się nie zmieniło.

ze zachodniego placu boju:
O miejscowość Hooge, obsadzoną przez Anglików i silnie wzmocnioną a oddaloną około 3 kilometrów na wschód od Ypern, rozwinęła się walka, która przybiera korzystny dla nas przebieg.
Byliśmy zmuszeni wczoraj zniszczyć wieżę kościoła św. Marcina w Ypern, ponieważ rozpoznaliśmy na niej nieprzyjacielskie posterunki, kierujące ogniem artylerii.

W okolicy na północ od Arras walka na froncie Souchez-Neuville i na południe od tych miejscowości była znów bardzo ożywiona. Francuzi tam rozpoczęli popołudniu i w nocy kilkakrotnie większe walki, które w niektórych miejscach doszły do zaciętych walk z bliska. Wszędzie Francuzi doznali największych strat i nie osiągnęli żadnych korzyści. O cukrownię pod Souchez walka wre bezustannie.

Ogień artylerii francuskiej na miejscowości poza naszymi stanowiskami pochłoniął znów liczne ofiary z pomiędzy ludności francuskiej. I tak spowodował wczoraj w Angres śmierć lub okaleczenie 5 mężczyzn, 15 kobiet i 10 dzieci a w Malincourt 2 kobiet.

W „księżym lesie” walki jeszcze nie ukończone. We Wogezech lotnicy nasi obrzucili bombami miejsce etapowe i punkt węzłowy kolei Remirmont i nieprzyjacielski obóz wojskowy pod Hohnack. Mniejsze lokalne potyczki powstały dzisiejszej nocy w okolicy doliny Fecht pod Metzeral.

Główne dowództwo wojsk.
Austriackie sprawozdanie
z dnia 2-go czerwca.

Na rosyjskim placu boju nieprzyjaciel powtórzył silne ataki na wojska sprzymierzone, stojące na wschód od Sanu. Przy nowych ciężkich stratach wszystkie ataki rozpaczliwe nieprzyjaciela odparto. Na północnym froncie Przemyśla szturmem zdobyto dwie dalsze fortyfikacje i teren dotąd zdobyty utrzymano.

Na południe od Dniestru atak nasz robi dalsze korzystne postępy. Stanowiska nieprzyjacielskie pomiędzy Stryjem a Drohobyczem wczoraj szturmem zdobyto. Silne oddziały rosyjskie, idące w okolicy Sołatwiny do ataku na nasze tamtejsze stanowiska, doznały wielkich strat i cofały się miejscami z pośpiechem podobnym do ucieczki.

W bitwach miesiąca maja zdobycz armii sprzymierzonych, walczących pod komendą austro-węgierską, wynosiła: 863 oficerów, 268 869 szeregowców, 251 dział lekkich i ciężkich, 576 karabinów maszynowych, 189 jaszczków (wozów amunicyjnych); do tego dochodzi inny liczny materiał wojenny, np. przy jednej z armii karpackich 8500 naboju artyleryjnych, 5 1/2 miliona naboju karabinowych dla piechoty, 32 000 strzelb repetyerowych i 21 000 sztuk rosyjskiej broni białej.

Na włoskim placu boju wszystkie wyprawy nieprzyjacielskie pozostały bezskuteczne. Ostrzeliwanie wzgórz Lavarone-Folgoria i niektórych przełęczy karyntyjskich, przedsięwzięte przy pomocy wielkiej ilości amunicji artyleryjkiej, nie zdołało wywrzeć znaczniejszych szkód naszym fortyfikacjom. Ani na pograniczu tyrolskim, ani karyntyjskim nie odbyły się walki większe. Na Pobrzużu odparto atak włoski na przełęcz Krna przy ciężkich stratach Włochów.

Opis włoskiego sztabu admirałskiego, wydany o zbombardowaniu Poli przez włoski okręt napowietrzny, nie zgadza się z prawdą. Cztery bomby coprawda wybuchły, ale szkoda materialna jest bardzo mała; pożar nigdzie nie wybuchnął. Szkody, wyrządzone ostrzeliwaniem Monifalcone, zmniejszają się do lekkiego pokaleczenia pewnej osoby cywilnej przez odłamki kamienia.

Najnowsze sprawozdanie austriackie

z dnia 3-go czerwca.

Niemieckie wojska szturmem zdobyły w nocy forty północne Przemyśla. O godz. 3 1/2 rano Przemyśl był znów w naszym ręku. Z południa i zachodu nasz 10-ty korpus go zdobywał. Pierwsze jego oddziały krótko po godz. 10 przed południem stanęły na głównym placu miasta. Skutki tego zwycięstwa jeszcze nie można przewidzieć.

Walki naokoło Stryja postępują korzystnie naprzód. Zdobycz wynosi dotąd: 60 oficerów, 12 175 szeregowców, 14 armat i 35 karabinów maszynowych.

Na południowo-zachodnim placu boju Włosi gwałtownym ostrzeliwaniem fortyfikacji nad granicą tyrolską i karyntyjską nie wiele skórali. Gdzie natknęły się oddziały nieprzyjacielskie na nasze wojska, tam się cofają, np. włoski pułk piechoty w okolicy wzgórz Volgaria; rozbito patrol oficerski pod Minorescu a pod Graviską napadnięto oddziały konnicy i Bersaglierów.

Zastępca naczelnika sztabu generalnego
v. Hoefler, feldmarszałek-lejtnant.

Dernburg,

dawniejszy, sekretarz stanu rzeszy niemieckiej, wraca ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Dnia 12 czerwca br. odjeżdża na parowcu norweskim z Nowego Jorku. Anglia i Francja gwarantowały mu bezpieczny powrót do Norwegii.

Gioletti niebezpiecznie zachorował.

Z Lugano donoszą, że stan jego zdrowia się pogorszył.

Rozruchy w Medyolanie.

wth.) Nowy komendant wojskowy miasta Medyolanu obwieszcza obywatelstwu, że wszelkie zakłócenia spokoju publicznego zdusi. Wojsko odąd już nie będzie spokojnie pozwalało na wyśmiewanie a nawet pobicie żołnierzy, przez rewolucjonistów, ale użyje broni według rozkazu, zupełnie poważnie, o ile atakiem zostaną do tego zmuszone lub o ile publiczność nie rozjeździe się na rozkaz.

Pożyczki włoskie w Anglii.

W Londynie odbędą się w tych dniach narady dyrektora banku angielskiego, kanclerza skarbowości i sekretarza skarbu z włoskim ministrem finansów w sprawach pieniężnych. (Włochy mają otrzymać pożyczki do 5 miliardów lirów).

Strejki angielskie.

(wth.) Londyn, 2 czerwca. Około 10 000 robotników a mianowicie robotnic po fabrykach pończoch itp. zastrejkowało, ponieważ nie przyrzeczono im żadnej poprawy zarobku. Strejk po kopalniach kruszcu i węgla w obwodzie Monmouth zakończony wskutek przyznania żadanego dodatku wojennego bez względu na to, czy ktoś przepracuje cały tydzień, czy nie.

Albania grecka przeciw Włochom.

Grecy uciekają do Grecji, gdyż nie są pewni życia z powodu napadów przez stronników włoskich. Nierząd (anarchia) wskutek wypowiedzenia wojny wzrasta. Jedna i druga strona w rozgoryczeniu największym. Przyszło do licznych potyczek pod Beranem. Tirana itd. Złość Greków na Włochy wzrasta. („Germ.”)

Nakładem „Polaka”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach — Drukiem drukarni „Katolika”, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

Obwieszczenie.

Wydawanie dokumentów drugiej pożyczki wojennej rozpocznie się na początku czerwca a mianowicie wydane będą narazie 10—15% pięciu-procentowej pożyczki Rzeszy Niemieckiej i mniej więcej 30% przekazów na skarb Rzeszy. Dalszej ilości udzielać będziemy w odstępach czasu od 4—6 tygodni w stosunku do nadchodzących dostaw; reszta dokumentów nie będzie wydzieloną rychlej jak w końcu jesieni b. r.
Rychlejsza dostawa jest niemożliwą z powodu ogromnej masy materiału, który musi być wykonany i opracowany i dla tego prosimy subskrybujących usilnie przy odbiorze dla nich przewidzianych dokumentów zadowolić się na razie częścią koniecznie potrzebną.

Berlin, koniec maja 1915.

Dyrektoryum Banku Rzeszy

Havenstein.

v. Grimm.

**W obecnych czasach
najpewniejsze pieniądze
w banku!**

Przyjmujemy depozyta w każdej wysokości, począwszy od 1 mk. i płacimy od nich:

3% za tygodniowem
4% za ćwierćrocznem
4 1/4% za półrocznem
4 1/2% za rocznem
5% za dwuletniem

wypowie-
dzeniem

**Bank Ziemski - Landbank
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)**
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstr.)

Agitacja za gazetą
Agitacja za gazetą

Krzyż przydrożne,
pomniki, grobowce z składu
sprzedaje z powodu prze-
prowadzki bajecz, tanio
R. Barth, W. Strzelce
(Gross-Strehlitz).

Na parochy

świerzbiony wyrzut po-
maga skutecznie balsam
Schwirb bez utrudnienia
zajęcia. Wielka pus. 2.50.
Laborat. Rath,
Wrocław 18, Elchendorfsstr. 65

4 pokoje z kuchnią, łazienką i spiżarnią

na drugim piętrze, ładne
sącho i zdrowe mieszka-
nie, natychmiast do wy-
najęcia. Wszystkie po-
koje mają wykład na
ulicę. Mieszkanie zupeł-
nie odnowione.
Bank ludowy - Volksbank
Bytom, ul. Tarnogórska 4

Czeladnika kowalskiego,
(może być z Królestwa)
liczącego 48 lub 18 lat,
który musiałby zastąpić
majstra, poszukuje zaraz
J. Scherny, Zabrze,
(Hindenburg) Glückaufstr. 3.

Głód w różnych czasach.

Obecnie, kiedy nieprzyjaciele Niemiec i Austrii przywołali do pomocy głód, ażeby za jego pomocą pokonać swych przeciwników, warto przypomnieć działania głodu w różnych czasach.

Znane jest powiedzenie starego Moltkego, że najlepszym jego sprzymierzeńcem był głód. Sprzymierzeniec ten nie zawodził istotnie oczekiwani wodza niemieckiego podczas oblężenia Paryża w r. 1870-ym i 71-ym.

Stolica Francji po kilkumiesięcznym oblężeniu poddać się musiała Niemcom — z głodu.

Także w wojnie obecnej, jak wszyscy dobrze sobie przypominamy, skłonił już głód silną fortece. Przemyśl do kapitulacji i wydania jej w ręce nieprzyjaciół.

A jak było w czasach dawniejszych?

Od czasów pierwszych faraonów aż do najnowszych głody następowały po sobie regularnie. W epokach starożytnych ludzie przymierali głodem przynajmniej jeden rok na trzy. Podczas oblężenia Jerozolimy przez Tytusa oblężeni zjadali swych zabitych. Najazdy barbarzyńców, Attyli między innymi, były wywołane przez głód w ich krajach, i niosły go krajom, przez nich pustoszone.

Przez siedm wieków głód był rzeczą powszechną i stał się klęską w latach nieurodzajnych. W r. 541-ym ani kropla deszczu nie spadła w całej Europie, co wywołało przez następne trzy lata nędzę niewysłowioną. W roku 843-im jedzono ziemię z domieszka szczypty maki.

Ale klęska głodowa dosięgła szczytu w pierwszej połowie jedenastego wieku. Zdawało się wtedy, że ludzkość stanie się uświęconym zwyczajem. Napadano na samotnych przechodniów i przypadkowych gości, którzy, zmuszeni głodem, prosili o przytułek. Wabiono dzieci i zabijano je. Doszło do tego, iż pewien człowiek wystawił na sprzedaż pieczone mięso ludzkie. Został za to skazany na śmierć i spalony żywcem. Tej nocy zgłodniały odkopali jego szczątki i pożarli je. Inny był również spalony za to, że znalazł u niego czaszki 48 podróżnych zabitych i zjedzonych następnie.

Po tych strasznych latach nastąpiło pewne polepszenie, nie na długo jednak. W r. 1200-ym Egipt cierpiał głód, w r. 1239-ym klęska głodowa nawiedziła Europę. Paryż zaznał strasznego głodu w r. 1359-ym, gdy Karol Zły przeszkodził przewożeniu miasta. W wieku następnym, gdy Paryż był oblegany przez Armagnaków, w przeciągu 5-iu tygodni zmarło 50 000 ludzi. W dwadzieścia lat później jedna trzecia ludności wymarła z głodu.

Podczas oblężenia Paryża przez Henryka IV-go klęska była jeszcze straszniejsza. Zjedzono wtedy 2000 koni i 800 osłów. Na ulicach w wielkich kotłach warzono wodę z otrębami, owsem i ziołami. Okraszano tę zupę tłuszczem końskim i jedzono bez soli, bo jej zupełnie brakło. Robiono chleb ze sproszkowanych kości ludzkich, wykopywanych na cmentarzach; ci, co jedli, umierali. Kronikarz ówczesny Pierre de l'Estoile pisze między innymi, co następuje:

„W końcu, wobec wzrastania nędzy, na dwa czy trzy dni przed zdjęciem oblężenia landsknechci, barbarzyńscy i nieludscy już z natury, umierając z szaleństwa głodowego, zaczęli polować na

dzieci jak na psy, i zjedli ich troje: dwoje w hotel Saint-Denis i jedno w hotel Palaiseau“.

W Lotaryngii podczas wojny trzydziestoletniej grywały się straszne sceny. Pewien ranny, któremu chirurg odjął rękę, zapytał chirurga, co chce za wykonanie operacji.

— Odjętą rękę — brzmiała odpowiedź — jestem głodny.

I zjadł ją z rozkoszą.

Czem bliżej do naszych czasów, tem mniej straszne bywają głody, tem silniej jednak odczuwa je ludność. Wielka rewolucja francuska była wywołana między innymi przez brak chleba.

Skutki głodu wyrażają się w zmniejszeniu liczby urodzin oraz we wzroście zbrodniczości. Wywołują też zarazy z powodu używania pokarmów niezdrowych.

Car go utaskawił...

Za niemiecką gazetą „Allensteiner Zeitung“ powtarzamy:

Jakób Linker, uczestnik wojen w roku 1866, 1870 i 71 został w sierpniu zeszłego roku, kiedy Rosjanie do jego wsi Kożuchy (w pow. jańsborskim) przyšli, najęty od nich jako furman, i odwoził rannych do Szczuczyna. Kiedy się tak dobrze sprawował, wcielili Rosjanie tego starca 75-letniego do oddziału ciurów i mimowolnie został „stary Jakób“ rosyjskim żołnierzem. Kilka miesięcy pozostawał na swem stanowisku, aż mu się odechciało. A miał u Rosyan wcale nieźle. Kamraci przewożąc śmiercionośne kule na własnych braci albo nawet synów, którzy w pruskim wojsku służyli. Myślał, myślał, jakby się od tej służby uwolnić. Trochę cierpiał na oczy, więc pewnego razu na dobre niby zaniewidział no i udało się: „Papujka“ odesłali do lazaretu w Mińsku. Tam szczęśliwym trafem zajął car ze swoją rodziną, i zwiędział lazarety. Już dzień przedtem generałowie rosyjscy zwrócili uwagę na starca-żołnierza. Miał zatem też być przedstawiony carowi.

Car rozmawiał z Linkerem po niemiecku, pytał go w wielu wojnach brał udział, a gdy tenże mu też powiedział, że był na polskiej kosynierce roku 1863, car poklepał go laskawie i wyraził słowa uznania. Nie w ciemie bity nasz Linker pomyślał sobie „teraz albo nigdy“ — skłonił się carowi i rzecze:

— Najjaśniejszy panie, tak chętnie chciałbym do domu, do żony i dzieci... i żebym tak mógł moje konie dostać nazad...

— Charaszol (dobrze) — rzek car na to.

Siostra miłosierdzia mówiła potem Linkerowi, że w czasie jego rozmowy z carem został odfotografowany.

Nazajutrz, było to w listopadzie, dostał Linker podarowaną parę koni, lepszych niż były jego szkap, i wóz i odwieźli go Rosjanie do jego wsi na Mazury. W domu rodziny swojej nie zastał, bo była uciekla, lecz rozgościli się tam rosyjscy oficerzy. Ci przyjęli starego weterana z honorami, a nawet rosyjski kapitan, zarządzający w Kożuchach, sprowadził swoją żonę z dziećmi, i bywał częstym

gościem w domu Linkera. Tak przeżył bez pochyby „złote czasy“ przez całą zimę. Konie jednakże mu Rosjanie zabrali.

Kiedy w połowie lutego pojawiły się we ws. pierwsze patrole niemieckie, nasz „papujek“ nie posiadał się z radości.



Admirał W. Usedom
komendant floty tureckiej.

O Czerkiesach.

Wśród azjatyckich plemion, walczących w wojskach rosyjskich, wyszczególniają się przede wszystkim Czerkiesi. Przez pewien czas walczili oni nad Dunajcem zaś obecnie walczą w Karpatach. Szczep ten — według opowiadań żołnierzy — odznacza się w toczącej się obecnie wojnie, wielką bitnością, wytrwałością i zaciętością do walki z bliska. Nadmienić trzeba, że należą oni do najlepszych strzelców. Z tymi przymiotami idą w parze: dzikość, a okrucieństwa posunięta. W nocy szczególnie podchodzą oni aż pod same stanowiska, pelzając jak węże. Są oni nie mniej groźni dla żołnierza, jak jaguary lub pantery dla strzelca. Jeśli znajdują się w mniejszości wobec nieprzyjaciela — wtedy dzielą się na dwie części, jedna część z nożem w lewej ręce, a pistoletem w prawej — rzuca się na przeciwnika, podczas gdy druga część kłęcząc, otwiera celny ogień. Gdy zasłaniając odwrót zmuszeni zostaną do walki, wówczas przedel polegają wszyscy zanimby się cofnęli, chyba, że trąka da im znak do odwrotu, a wtedy w mgnieniu oka rozpraszają się na wszystkie strony.

Ich wytrzymałość wywołuje zdumienie. Pewnego razu — opowiadał żołnierz austriacki — Czerkies został przebitý kilkakrotnie bagnetem. Zrazu przyklął na kolano i krzyknął z bólu, lecz nagle zerwał się ostatkiem sił z ziemi, wystrzelił raz jeszcze — raniąc żołnierza, podczas gdy najbliższemu swym długim nożem brzuch rozplątał. Padając na ziemię, wpił jeszcze zęby w ramię ranego żołnierza. W walce z Czerkiesami trzeba się odznaczać szczególnie przytomnością umysłu i wprawą w szermierce. Używają oni też do tropienia nieprzyjaciela swych dzikich psów stepowych.

Rozszerzajcie naszą gazetę!



Balfour

1915, dnia 5-go czerwca, angielskiej



PRZESMYKI KARTACIE

Dnia 28 maja. — Przed południem.

552 808 38 848 55 1073 77 201 15 421 599 793 815 2089-
106 523 64 73 863 924 3153 93 298 301 15 878 [1000] 908 72 4001
14 164 223 35 [1000] 340 73 429 688 704 5074 97 121 224 33 432
49 561 666 71 784 70 989 8089 121 48 48 208 336 45 [1000] 93 78
639 80 81 [3000] 786 861 82 7019 [1000] 36 81 136 288 [1000] 327
837 941 8016 81 219 76 365 444 [1000] 618 748 9230 36 [1000] 314
528 631 790 [3000] 983

10042 136 227 312 [1000] 522 50 608 [500] 13 908 63 70
11072 111 446 661 [1000] 742 [500] 12089 [3000] 110 50 [3000]
845 97 [500] 584 89 711 [1000] 27 13161 233 84 390 81 97 464 78
618 62 87 14139 41 327 430 66 [500] 714 31 71 877 [3000]
984 15038 [500] 78 262 [500] 66 [500] 333 34 [1000] 64 538 614
[5000] 23 725 931 12685 329 419 715 20 948 17104 [1000] 60 54
238 321 78 404 702 940 89 12876 431 [3000] 597 879 19272 318 68
79 [1000] 419 659 743 928

20146 421 21 619 703 21105 507 92 808 906 12 97 22158
218 22 940 542 74 88 620 703 984 23105 18 64 211 89 370 881 747
63 24087 125 94 458 649 742 879 903 25001 141 51 87 238 432 64
538 64 97 684 706 840 64 26080 76 [500] 77 124 [1000] 57 298
304 [500] 11 452 598 635 [15000] 749 801 28 48 66 91 27087 113
531 54 [3000] 680 710 901 28036 46 232 300 568 96 [3000] 708 49
125 80 60 903 29036 66 84 103 210 511 [3000] 705 [3000] 890 94
952 [1000] 65

30208 [1000] 51 404 91 518 47 72 695 727 39 813 998 31162
229 455 [3000] 32014 18 [1000] 91 [1000] 283 413 668 892 [500]
33106 322 438 607 66 96 732 844 52 915 70 34051 162 94 347
465 780 35082 179 202 303 62 87 497 560 764 69 866 914 66 36280
845 47 51 458 943 37481 710 831 914 [3000] 38185 89 373 76
496 773 93 944 68 97 39009 424 81 538 889

40055 102 300 59 404 990 92 808 90 618 41013 50 61 159
205 71 303 80 542 54 633 719 801 40 [500] 41 997 42027 97 108
580 800 [1000] 43208 983 610 993 44039 163 90 449 75 801 [500]
19 898 45005 98 348 504 18 47 [3000] 755 880 46070 [3000] 723
831 32 85 959 47080 58 143 231 498 668 69 702 55 [1000]
49095 347 425 28 801 732 49187 247 345 467 612 815

50040 195 288 811 483 739 48 884 965 74 77 51123 275 334
402 53 550 97 734 63 [500] 812 52027 70 234 [3000] 334 95 99
53094 107 338 406 611 53 641 804 54062 [3000] 368 614 48 708
34 98 885 959 55008 268 838 374 470 98 500 37 [500] 89 886 707
667 88 [500] 985 56083 [500] 203 [10000] 410 33 [500] 48 782
57057 140 96 254 314 413 68 [1000] 565 87 652 [3000] 73 762 58104
[500] 99 [1000] 738 630 96 943 59971 293 377 619 702 35 803 11 38
60347 63 400 [500] 510 62 640 78 711 847 61144 436 77 84
505 [500] 604 63 745 [1000] 839 929 73 62004 62 107 294 387 81
445 550 58 677 794 838 63001 61 163 422 79 522 40 827 80 82 728
42 [500] 839 77 64111 66 220 321 411 519 680 723 73 881 954 80
79 65180 98 276 536 96 [500] 996 66050 185 304 99 647 52 857
60 667000 98 126 425 617 68047 55 272 368 [500] 79 86 484 758
636 411 [1000] 90 69018 [1000] 288 89 361 70 483 614 65 738 60 992
70099 61 274 451 [500] 71 625 29 71054 64 710 14 319 513
34 98 [3000] 616 72083 87 426 90 64 597 888 943 73538 42 611 80
[500] 810 981 74078 100 274 [1000] 78 359 844 72 [500] 901 75104
79 233 83 68 599 90 91 404 [500] 72 814 954 76312 602 66 77209
343 407 96 83 [1000] 746 78052 129 39 615 [500] 647 57 952
79028 96 111 432 84 550 857

80020 208 [500] 856 [500] 60 460 98 777 96 988 81069 130
[500] 90 231 327 89 430 [1000] 46 557 92 735 634 82003 67 72
[1000] 344 [500] 48 344 539 708 63 951 [3000] 83102 213 55 65
820 496 97 877 657 724 29 66 [1000] 847 [3000] 84088 234 317
[500] 469 [500] 547 636 [500] 900 85097 238 [500] 390 405 55 61
81 47 930 86114 239 [100] 92 436 575 [1000] 606 77 768 834 928
29 83 99 87008 49 68 259 65 83 532 74 604 700 24 [3000] 666
987 83508 784 884 89161 68 315 701 64 883 99 931

90086 123 [3000] 208 806 [1000] 92 439 91105 264 309 73
607 736 99 895 92049 154 298 351 77 780 99 804 93257 9 368
70 530 99 620 867 937 94193 234 330 592 708 814 95062 71 342
545 675 791 639 42 98008 300 584 790 829 37 924 97241 434
[500] 77 607 78 87 96 [3000] 882 98053 [500] 66 304 607 611 [500]
77 688 79 77 89068 136 [1000] 210 410 561 633 738 [1000] 67
975 [1000]

100548 101082 [1000] 171 425 [1000] 707 12 37 [500] 829
977 102055 788 907 103038 77 [500] 290 605 65 89 [1000] 738
908 67 14008 52 233 84 [1000] 346 53 621 93 789 [1000] 904
105055 189 48 63 274 [500] 344 599 612 860 106013 19 [3000]
43 [500] 200 801 98 452 871 87 720 89 107096 44 100 205 402 86
83 [3000] 540 648 68 970 108008 59 123 612 [500] 714 88 109000
[500] 100 462 98 508 881 32

1. W. 223 42 [500] 89 471 547 63 [500] 646 58 90 751 934 83
111040 500 [500] 47 177 235 35 36 [3000] 545 [500] 639 99 783 805
112485 595 671 865 80 963 [500] 113278 87 395 [3000] 633 746
81 817 48 [500] 114100 221 93 [500] 38 301 43 67 505 694 721 99
905 12 19 60 [1000] 72 115290 380 [500] 421 64 517 30 687 729
116 94 116308 93 427 668 726 117053 106 [500] 87 231 363 419
56 72 [500] 83 663 87 869 [3000] 118410 95 861 98 119092 160
76 741 906

120140 338 407 604 29 [1000] 646 755 864 121118 288 364
409 593 768 82 [1000] 122031 168 495 897 87 123079 108 214 70
520 87 931 124446 76 503 52 641 754 808 48 945 125115 81
87 276 487 535 64 820 53 727 825 83 126009 87 407 127039 97
101 256 59 [500] 334 [500] 47 [500] 413 841 78 98 [500] 928 35
77 [500] 128016 43 67 268 401 28 35 507 679 87 758 852 931 129028
53 276 [1000] 91 338 534 818 949

130018 20 29 469 518 704 65 131072 117 73 279 325 406
746 132164 209 421 48 60 668 818 [500] 110 73 132324 88 546
836 132401 328 55 57 400 [500] 524 705 939 133505 214 97 314
70 425 61 737 95 849 136114 680 [500] 137099 187 215 90 [500]
303 [500] 468 614 138302 653 [500] 733 94 898 920 29 139102
[500] 20 282 362 71 448 507 35 68 880

140238 367 442 827 34 141979 492 671 973 142026 [3000] 961
349 97 379 812 44 143254 62 85 964 434 90 140 [500] 80 341 459
144031 276 80 499 798 928 145020 98 210 [500] 80 341 459
506 768 90 892 922 146068 134 205 49 521 64 83 642 738 [3000] 46
147049 [500] 137 367 480 69 71 87 802 7 53 91 738 [3000] 46
[1000] 148380 409 [3000] 590 821 [500] 149041 98 [500] 187 69
987 76 502 732 829

150058 186 [1000] 269 348 70 415 68 99 643 98 [1000] 713
46 151053 135 808 152172 70 280 586 80 632 48 721 153184 228
[500] 31 [500] 43 47 90 85 565 487 523 [1000] 99 648 808 88 960
[1000] 66 [3000] 154054 109 32 382 495 99 641 [1000] 74 742
874 927 89 155298 410 70 615 19 728 829 67 85 156005 109 122
319 19 620 815 922 86 157305 448 699 94 158094 158 212
27 52 [1000] 94 314 32 45 66 644 54 756 [3000] 99 66 853 159219
824 489 516 21 73 618 668

160016 263 81 407 18 50 517 760 989 [500] 73 75 959 88
[3000] 161089 100 48 343 52 571 699 783 [500] 845 89 162100
2 233 71 806 92 [3000] 163101 62 295 663 700 850 [5000] 906
164526 669 768 68 568 166019 [500] 240 671 755 808 601 166297
378 485 [500] 74 631 630 738 64 914 30 [500] 167026 585 605
10 18 [500] 44 81 708 11 883 904 97 168117 302 84 451 65 695
169187 360 634 [1000] 71 726 86

170002 40 53 74 130 382 438 47 798 906 171301 531 75
79 798 887 948 172059 310 82 [3000] 433 827 173055 [1000] 301
515 30 79 923 174070 145 336 734 831 46 909 38 [1000] 175148
269 80 370 694 874 905 176193 216 70 392 407 43 82 531 [500]
703 15 18 863 986 177121 69 94 226 62 93 400 61 702 84 85
[500] 800 920 98 178012 26 277 313 448 524 59 660 787 840
178078 133 [500] 49 [500] 289 427 501 [1000] 8 851 918

180324 84 894 181236 [1000] 308 [1000] 404 685 703 62
916 91 182033 249 425 576 84 750 84 183071 169 219 64 388
544 90 [500] 344 790 830 [500] 92 958 184012 222 442 61 939
86 185056 156 280 326 35 551 947 186000 [500] 254 349 [1000]
965 96 781 [1000] 823 81 187117 412 [1000] 504 614 939 58 [1000]
188132 278 310 [1000] 465 582 90 644 751 852 903 189150 [1000]
336 [1000] 58 74 906 687 749 71 76 853 54 84 900 53 86 [500]

190246 413 683 748 [500] 191084 225 342 70 429 500 46
921 58 192123 692 778 90 98 805 930 73 193086 130 255 700
816 35 194141 675 642 904 8 [500] 17 195041 326 [3000] 599
743 48 196185 [500] 914 409 23 65 92 805 [500] 778 941 52
197288 94 311 95 482 600 81 873 93 960 198116 423 62 70 678
759 199164 228 67 312 585 829 62 85 752 64 837 957

200092 [500] 249 318 [3000] 421 36 616 18 [3000] 601 [1000]
42 58 714 48 [3000] 890 201368 787 825 202024 [500] 92 194
214 326 500 65 974 203023 23 [3000] 306 23 43 584 810 [1000]
204339 42 [500] 436 61 590 679 [500] 711 [1000] 46 958 205142
51 236 89 324 429 74 648 617 83 703 208372 77 460 694 739 839
976 94 207020 106 230 365 581 896 75 208445 518 707 [500]
948 209109 137 99 690 761 91

210007 137 99 318 65 438 89 788 895 986 211101 320 498
686 90 [500] 604 765 845 60 212005 112 57 76 226 33 580 683 746
619 54 939 213075 331 425 [500] 73 94 595 850 909 214001 16
24 176 204 63 [500] 364 543 44 698 854 84 215127 31 315 87 408
23 652 55 746 88 847 [1000] 95 999 216113 61 235 55 379 680 747
77 217122 [500] 30 363 90 424 517 794 678 218381 459 888 623
900 49 219116 60 62 76 269 726 821 912 78

220071 [500] 193 393 95 852 952 [1000] 221073 241 494
553 648 763 960 222141 52 203 23 88 87 [500] 886 902 9 223023
73 184 309 [1000] 905 88 [3000] 224025 200 405 548 73 90 713
914 931 [500] 55 225138 291 307 19 40 453 62 687 818 26 929 41
226077 128 211 69 540 60 807 855 909 227036 [1000] 163 210
76 537 73 62 704 32 816 45 059 228071 78 [500] 142 92 940
55 404 97 563 669 753 [500] 888 911 75 229097 194 304 [500] 633
[1000] 43 621 48 760 [500] 814 30 32 915 30 84

230078 164 374 83 489 699 874 960 231083 112 538 75
681 760 883 96 232112 498 500 [500] 562 80 870 799 802 932 37
232117 68 73 541 [1000] 98 669 99 [500]

Ciągnienie 5 klasy 5 prusko-południowo-niemieckiej (231 królewsko-pruskiej) loteryi

Dnia 28 maja. — Po południu.

(Tylko wygrane ponad 240 mk. są przy odnośnych numerach w kłamrach dołączone.)

55 266 279 [1000] 665 899 1190 520 487 620 80 [1000] 809 899
2134 66 238 604 917 87 3612 700 849 79 4137 851 [1000] 447 689 72
686 66 738 622 [1000] 924 80 5009 76 94 [500] 134 76 278 351 468 92
758 6068 177 649 7078 94 116 45 774 836 910 8029 112 208 86 832
686 9009 104 875 87 683

100068 86 105 82 93 236 803 414 23 [1000] 84 92 603 18 714 11334
400 35 690 [1000] 876 975 12261 66 413 561 13042 118 278 83 310
[500] 64 [1000] 611 96 714 982 64 14044 186 99 561 882 15163 69 85
340 86 368 667 [1000] 950 [1000] 16068 140 44 332 59 478 531 889 867
17193 97 [500] 74 83 285 [1000] 68 70 304 63 86 442 [3000] 543 951
[1000] 18018 100 85 [500] 41 74 335 564 604 [500] 076 [3000] 10115
314 21 89 324 421 93 872 96 686

20064 [500] 75 245 448 584 607 95 21232 57 63 97 819 88 447 651
22016 85 94 223 881 52 79 917 62 23018 88 66 128 97 297 338 538
678 816 [500] 24 72 24042 219 554 668 [1000] 783 90 [500] 897 25017
53 168 865 483 61 628 838 908 61 26012 86 96 139 86 883 89 [500]
607 40 851 945 27147 219 97 392 71 417 59 541 705 806 71 71 974
27061 86 104 41 531 95 772 [1000] 806 827 29034 198 43 245 389 588
755 822 971 78 [3000]

30148 206 804 89 452 31000 237 816 69 627 [3000] 66 78 718 656
52080 121 80 81 808 488 511 [500] 83 30893 105 [1000] 288 649 931
34070 109 295 843 405 62 511 612 61 919 [1000] 93 30323 66 64 78
101 51 68 [1000] 217 898 535 616 800 738 909 61 36008 60 133 40 98
345 388 80 619 [500] 678 738 845 37004 21 224 400 638 703 87 814 98
54 70 913 38010 961 885 73 730 832 41094 101 214 337 64 543 681 [500]
40008 113 47 688 73 730 832 41094 101 214 337 64 543 681 [500]
844 85 42115 440 661 73 730 832 41094 101 214 337 64 543 681 [500]
85 928 98 44189 247 801 55 440 51 69 851 74 939 68 45804 498 601
748 977 48082 188 551 845 902 48 47060 149 71 237 48 41 63
418 95 708 964 48000 64 161 89 265 509 911 85 86 48268 118 81 510
16 899 752 71 79

50026 89 [500] 109 809 21 84 638 [1000] 630 613 99 904 51074 124
276 899 418 68 688 823 90 66 952 71 52348 649 702 41 808 950 [500]
53064 201 77 491 605 [500] 23 58 62 689786 78 859 54082 [1000] 154 81
258 840 437 634 98 761 79 867 55050 64 166 297 363 543 780 878
58288 76 305 92 568 756 821 919 57031 158 81 284 302 56 408 40 602
7 29 867 901 53062 294 406 [500] 661 68 [1000] 745 848 618 68 [500]
59072 101 245 851 573 621 876 94 943

60011 41 78 155 301 68 548 655 97 956 61242 587 625 [1000] 804
92 62180 840 453 [1000] 541 63358 99 441 801 [1000] 24 614 62 702
34 [500] 937 56 64049 [500] 51 1381500 58 379 500 20 668 68 810 61218
59 64 247 584 614 723 [1000] 889 98 68268 426 580 888 825 67189
42 [500] 88 216 99 374 401 85 631 820 68303 [500] 432 [1000] 61 878
902 9